

Akademia w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

Polsce możliwe jedynie w oparciu o sojusz i przyjaźń z Krajem Rad — Z. Ceglowski oświadczył, że symbolem tych przemian w Wielkopolsce jest rejon koniński-turkowski. Oniś zacofany, wkrótce produkujący o 1000 MW energii elektrycznej więcej niż wszystkie polskie elektrownie w 1936 roku. Łączy nas ze ZSRR — kontynuował mówca — więzy wspólnej tradycji walki i więzy braterstwa. Łączy nas także żywa idea międzynarodizmu. Łączy nas wspólnota celu — budowa socjalizmu i komunizmu.

„W dniu rocznicy Wielkiej Rewolucji przesyłamy radzieckim robotnikom, chłopom i inteligentom serdeczne pozdrowienia (...). Szczególnie serdeczne życzenia kierujemy do komunistów i mieszkańców Charkowa, z którymi od lat Wielkopolska utrzymuje braterskie i wszechstronne kontakty...”

Z kolei głos zabrał konsul ZSRR — F. Szarykin, który na wstępie w imieniu konsulatów życzył mieszkańcom Wielkopolski dalszych sukcesów w socjalistycznym budownictwie.

F. Szarykin podkreślił, że Październik zapoczątkował erę socjalizmu i upadku kapitalizmu. Walka między tymi systemami toczy się obecnie głównie na froncie ekonomicznym. Kraj Rad w wielu dziedzinach prześcignął już czołowe państwo systemu kapitalistycznego — USA. Symbolem przewagi ZSRR w wyścigu naukowo-technicznym jest choćby statek „Woschod”. Sukcesy socjalistycznego budownictwa to wymowny dowód słuszności leninowskiej linii, którą realizowała i realizować będzie niezmiennie KPZR — kierownica siła narodów radzieckich.

Niech żyje komunizm! Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! — zakończył swoje wystąpienie F. Szarykin.

Część oficjalną zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki”. W części artystycznej zebrań oglądali sztukę Mikołaja Pogodina „Człowiek z karabinem” — klasyczne dzieło radzieckiej dramaturgii stanowiące artystyczną wizję Wielkiego Października.

Wczoraj w godzinach popołudniowych delegacja KW PZPR, KM PZPR, stronnictw

Telefony

W zakładach Przedsiębiorstwa Robot Instalacyjnych Budownictwa Rolniczego przy ul. Strzeszyńskiej pracownik Andrzej K., obsługujący wiertarkę, uległ wypadkowi. Karetka Pogotowia z lekarzem pędziła na sygnale, aby udzielić pierwszej pomocy. Nie dojechała jednak na miejsce. Uległa wypadkowi. Na skutek nieudzielenia pierwszej pomocy przejazdu przez autobus MPK doszło do zderzenia obu pojazdów. Podobny wypadek nieudzielenia pierwszej pomocy przejazdu karetki Pogotowia zanotowano również wczoraj przy ul. Głogowskiej (za torami). Tylko dzięki niezwykłej przytomności umysłu kierowcy wozu sanitarnego nie doszło do większej katastrofy. Winowajcą — znów autobus MPK. Tak wyglądają opisane wypadki w świetle wyjaśnień udzielonych nam przez lekarza dyżurnego Pogotowia. Może by kierownictwo MPK przypomniało wszystkim kierowcom podstawowe przepisy ruchu drogowego.

Przy ul. Naramowickiej, do jadącego tramwaju linii nr 15 uisłował wskoczyć uczeń Technikum Łączności Roman K. Chłopiec dostał się pod koła przyczepki. Doznał on złamania uda, oraz rany ciętej pachwiny. Przewieziono go do szpitala.

W czasie otwierania puszek z lakierem — nitro, odpryskiem farby nastąpiło poparzenie oka. Poшкоdowanego Aleksandra L. przewieziono do szpitala.

20-letni Jerzy S. uisłował targnąć się na życie przez przecięcie żył reki. Samobójczy zamiar udaremniono, a wezwany lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy. (za)

Gauleiter Tyrolu żyje spokojnie w NRF
Były nazistowski Gauleiter Tyrolu, Franz Hofer, który w Austrii widnieje na liście zbrodniarzy wojennych, żyje sobie spokojnie w Niemczech zachodnich. Wiadomość tę zamieszcza tygodnik SPD „Vorwaerts”. W czasie jego rządów aresztowanych zostało 35 tys. osób, które deportowano do obozów koncentracyjnych.

politycznych, rad narodowych, organizacji społecznych i zakładów pracy złożyły wieńce i wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów na Cytaeli. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością konsul ZSRR w Poznaniu — F. Szarykin.

Wieńce i kwiaty złożono także na Cmentarzu na Główniej, gdzie znajdują się ponad 5 tys. grobów żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie naszego kraju. (y)

AKADEMIA W HCP
Również załoga Zakładów Ceglarskich uczciła wczoraj 47 rocznicę Rewolucji Październikowej. Na zorganizowaną z tej okazji akademię zakładową przybył m. in. konsul ZSRR — Fiodor Szarykin.

Otwierając akademię dokonał I sekretarz KZ PZPR, poseł Władysław Szymczak. Następnie odczytał referat przedstawiający znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz osiągnięcia ZSRR i jego pokojową politykę — wygłosił przewodniczący Koła Zakładowego TPPR — dyr. Franciszek Adamkiewicz. Serdecznie oklaskiwali też zebrani przemówienie konsula ZSRR Fiodora Szarykina. Przekazał on m. in. pozdrowienia dla załogi HCP w imieniu narodów ZSRR.

Milim akcentem wczorajszej akademii było wręczenie nagród, dyplomów i Zakładowych Odznak Jubilatów tym członkom załogi, którzy przepracowali w „Ceglarskim” 40, 35 i 25 lat. Odznaki otrzymało z tej okazji 75 pracowników. Warto też dodać, że na akademii w HCP uczestniczyli po raz pierwszy przedstawiciele załogi budującej w Śremie nowy Oddział Ceglarski.

Akademie zakończyła bogata część artystyczna. (mi)

Kłopoty z jesiennym szczytem
Ziemniopłodów więcej — wagonów za mało
Słyszysz się narzekania na jesienny szczyt przewoźowy. Trzeba w tym roku dostarczyć gospodarstwu indywidualnym i na eksport blisko 850 tysięcy ton sadzeńników kwalifikowanych, czyli o prawie 130 tysięcy ton więcej niż w ubiegłym roku. Ponadto są możliwości wysłania za granicę co najmniej 350 tysięcy ton ziemniaków jadalnych.

Kłopoty z brakiem odpowiedniej ilości krytych wagonów do przewozu ziemniaków występują nie tylko w województwach północnych, specjalizujących się w tej uprawie, ale także i Wielkopolsce, która nie od dziś dostarcza znaczne partie ziemniaków na eksport, nie mówiąc już o zaopatrywaniu w ziemniaki jadalne mieszkańców Śląska.

Poznańska „Centrala Nasienna” mimo tych trudności zdołała wysłać na eksport 9 tysięcy ton ziemniaków jadalnych oraz 3 tysiące ton dla innych województw kraju. Pozostało jeszcze do wysłania za granicę około 10 tysięcy ton ziemniaków. Trzeba także dokonać przerzutów 6—7 tysięcy ton sadzeńników w obrębie województwa. Ponadto Wielkopolska otrzymała tej jesieni ogółem 18 tysięcy ton sadzeńników z północy kraju.

Niestety, dostawy ziemniaków, a przede wszystkim wysyłka na eksport — napotykała na trudności, spowodowane brakiem wagonów. Poznańska DOKP może podstawiać zaledwie 30 do 40 procent zamówionych przez „Centralę Nasieną” środków transportowych. Podobnie reszta ma się sprawa z innymi instytucjami. Dziennie podstawia się około 1100 wagonów, a tymczasem zamówienia opiewają na 2800 a 5 bm. nawet na przeszło 6100 wagonów, podstawiono 3000. Można więc zaspokoić zaledwie 40—50 procent potrzeb transportowych.

Trudna ta sytuacja, jak wynika z informacji dyrekcji poznańskiej DOKP, nie ulegnie w najbliższych tygodniach poprawie. Od czterech tygodni trzeba skierować znaczną ilość wagonów krytych do portów, gdzie rozładowuje się importowane zboże. Trwa też kampania cukrownicza, a przy fabrykach brak nierzaz magazynów, co absorbuje transport.

Nie ma jedynie kłopotów z podstawianiem węglarek i platform odkrytych. Warto zatem, o ile to możliwe zanim nastąpią mrozy, skorzystać z tego rodzaju środków transportowych, zwłaszcza do przewozu ziemniaków w obrębie województwa, a nawet przy dostawach sadzeńników z północy. (emp)

Wydawanie lektury szkolnej nie nadejdzie za potrzebami

Wiele kłopotów mają uczniowie ze zdobyciem książek do obowiązkowej lektury z języka polskiego i innych przedmiotów. Wydawanie tego rodzaju pozycji nie nadejdzie za potrzebami, nie zdaje również w pełni egzaminu zamknięta sprzedaż książek z zakresu lektury (dla bibliotek szkolnych).

Japonia

Liberałowie niezdołni do sprawowania władzy

W Tokio rozpoczęło się w czwartek nadzwyczajne plenum KC Socjalistycznej Partii Japonii — czołowej partii opozycyjnej w tym kraju.

Otwierając plenum przewodniczący tej partii Kawakami oświadczył, że ostatnie wydarzenia w Japonii i na całym świecie potwierdziły słuszność zasadniczej linii partii, jaką stanowi obrona pokoju. Zmiany te — kontynuował mówca — stwarzają dla naszej partii sprzyjające warunki do poprawy sytuacji politycznej w kraju.

Dymisja premiera Ikedy — podkreślił Kawakami — świadczy, iż partia rządząca i rząd borykają się obecnie z trudnościami. Partia liberalno-demokratyczna, w której toczy się frakcyjna walka, dyskredytuje się i dla wszystkich staje się jasne, iż nie jest zdolna sprawować władze.

Powinniśmy — oświadczył mówca — wykorzystać to, aby zmienić sytuację polityczną w kraju. Dlatego domagamy się rozwiązania parlamentu, przeprowadzenia po wszechnych wyborów i przekazania władzy partii socjalistycznej, która jest czołową partią opozycyjną w Japonii. PAP.

W klasach od I do VII szkoły podstawowej spis lektury obowiązkowej obejmuje 116 tytułów. W latach 1959—63 szkolnictwo podstawowe otrzymało 16.316 tys. egzemplarzy, tymczasem — jak wynika z obliczeń — dla pełnego pokrycia zapotrzebowania należałoby wydać 25.815 tys. W jeszcze mniejszym stopniu zaspokajane są potrzeby szkolnictwa średniego.

Sprawy obowiązkowej lektury szkolnej były kilkakrotnie przedmiotem wspólnych narad i dyskusji przedstawicieli Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. W wyniku podjętych starań niektóre wydawnictwa zwiększyły nakłady książek dla szkół. Ogółem do końca bież. roku ma się ukazać dla klas V—XI 79 tytułów przewidzianych w lekturze obowiązkowej, w łącznym nakładzie 3.785 tys. egz.

Istnieją także niedociągnięcia w dystrybucji książek. Pod koniec ub. roku w magazynach księgarskich Białegostoku, Poznania i Krakowa czekało na rozprowadzenie 21.610 egz. lektury. W tej sytuacji centrala „Domu Książki” w

W podboju Kosmosu potrzebna współpraca

Związek Radziecki wypowiada się za jak najszerszą wymianą informacji o naukowych wynikach badania Kosmosu, gdyż uważa iż sukcesy nauki w tej dziedzinie powinny służyć dobru powszechnemu — oświadczył w śróde w Komitecie ONZ do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej przedstawiciel ZSRR, profesor Anatol Błogoradow.

Błogoradow podtrzymał radziecką propozycję zwołania w roku 1967 — w dziesiątą rocznicę wystartowania pierwszego sztucznego satelity Ziemi — międzynarodowej konferencji poświęconej badaniom kosmicznym.

Blagoradow oświadczył, że ZSRR gotów jest pomagać innym krajom w szkoleniu specjalistów w zakresie badania Kosmosu. (PAP)

4 dzień procesu M. Wańkowicza

5 bm. — w dalszym ciągu toczące się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozprawy przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi ponownie głos zabierali prokurator i obrońcy.

Następnie sąd wysłuchał ostatniego słowa oskarżonego. Wyrok w procesie ogłoszony zostanie w poniedziałek 9 listopada. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Stabilizacja na drogach Wielkopolski

Kilkakrotnie zwłaszcza w miesiącach letnich prasa poznańska donosiła o katastrofalnej sytuacji na szosach naszego województwa. Krzywa statystyczna wypadków wzrastała z każdym dniem, a liczba zabitych przekroczyła setkę. Na szczęście ostatni okres przyniósł pewne zahamowanie i zmniejszenie liczby wypadków. Październik to okres wzmożonej pracy organów kontrolnych MO, z którymi ściśle współpracowali społeczni inspektorzy ruchu drogowego. Nasilenie wszelkiego rodzaju akcji przypadło na drugą połowę tego miesiąca. I tak do 15 października mieliśmy w Wielkopolsce 16 zabitych w wypadkach drogowych, a w drugiej połowie miesiąca liczba ta spadła do 4.

Porównując okresy od stycznia do października roku bieżącego i roku 1963 możemy zanotować pewną nieznaczna poprawę. W tym roku mieliśmy do 31 października 1407 wypadków, to jest o 37 mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Rannych było 1326 — 62 mniej niż w 1963

porozumieniu z Ministerstwem oświaty poleciła księgarzom, aby książki nie wykupione we właściwym czasie przez biblioteki szkolne przekazywano do wolnej sprzedaży. (PAP)

Po ataku partyzantów na Bien Hoa

Korespondent Agencji UPI donosi z Sajgonu, że po ataku partyzantów na Bien Hoa, podczas którego uległa zniszczeniu około połowa stacji nujących tam odrzutowców, Amerykanie wycofali niemal wszystkie samoloty tego typu prawdopodobnie do bazy lotniczej Clark na Filipinach.

Na lotnisku sajońskim Tan Son Nhut rozmieszczono obecnie samoloty w tak wielkiej odległości od siebie, że załogi trzeba do nich dowozić helikopterami. Zarządzono dochodzenie w sprawie ustalenia winnych zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa w bazie Bien Hoa. (PAP)

Wyniki wyborów w USA

Dokończenie ze str. 1

kluczyć, że do jakiegoś chwilo wego porozumienia w łonie partii w końcu dojdzie. Jednakże Partia Republikańska coraz bardziej przekształca się w partię par excellence konserwatywną o obliczu prawicowym i taką prawdopodobnie przez długi czas zostanie. W tym wypadku przejście części republikanów do partii demokratycznej i vice versa mogłoby nabrać cech trwałości.

Partia Republikańska niewątpliwie wyszła z wyborów osłabiona, jej reprezentację zwłaszcza w Izbie Reprezentantów skurczyła się, ale za wcześnie jeszcze mówić o przeżywaniu przez nią kryzysu, który by zagrażał dalszemu istnieniu systemu dwupartyjnego. Jednakże, co najmniej chwilowo, na okres najbliższych dwóch lat, jej zdolność skutecznego odgrywania roli partii opozycyjnej ulega pewnemu zmniejszeniu.

Cała prasa francuska przyjął z uczuciem ulgi wynik wyborów amerykańskich. Komentatorzy prasowi zgodnie stwierdzają, że społeczeństwo amerykańskie głosując na Johnsona odrzuciło tym samym drogę awantur wojennych i obskurantyzmu u siebie w domu jaką reprezentował Goldwater.

Dzienniki zwracają jednak uwagę na liczbę głosów, która padła na Goldwatera. Fakt, że senator z Arizony, człowiek reprezentujący najbardziej ekstremistyczne, najbardziej rasistowskie poglądy zdołał uzyskać 38,7 procent głosów wyborców świadczy — pisze „Combat” — że nie można mówić o „nieznacznej mniejszości” ultrakonserwatystów w Stanach Zjednoczonych, ale trzeba mówić o silnej ultrakonserwatywnej mniejszości.

„Goldwaterloo”. Tym kalamburem powitał paryski dziennik „Liberation”

2880 km długości Magistrala przez 4 kraje

W czwartek przekazana została oficjalnie do eksploatacji wielka międzynarodowa magistrala telekomunikacyjna łącząca ZSRR, Polskę, CSRS i NRD.

Liczy ona 2880 km długości. Zbudowano ją w oparciu o koncepcję i plany uzgodnione w ramach organizacji współpracy łączności krajów socjalistycznych.

Kabel łączy Moskwę z Pragą i Berlinem przez Kijów, Lwów, Kraków, Katowice, Ostrawę i Brno. Odcinek magistrali przebiegający przez południowe tereny naszego kraju ma 424 km długości. Ułożono na nim kabel krajowej produkcji — (dzieło Krakowskich i Ożarówskich Zakładów Kablowych przy współpracy Instytutu Łączności). Sprzęt teletransmisyjny dostarczył ZSRR.

W pierwszym etapie na magistrali uruchomiono dwa torry telewizyjne dla potrzeb interwizji, Eurowizji i programu ogólnopolskiego oraz 300 kanałów telefonicznych, w tym 180 — dla ruchu międzynarodowego i 120 — dla ruchu krajowego. (PAP)

klęskę senatora Goldwatera w wyborach prezydenckich w USA.

Inne komentarze prasy zachodnio-europejskiej nie są tak zwzię, ale wszystkie wyrażają zadowolenie z wygranej Johnsona.

Oto przykłady tytułów: „Barry pogrzebany” — „Daily Mail” (Londyn). „Świat mówi: bardzo ładnie” — „Daily Mirror” (Londyn).

„Wyborca amerykański okazał się lepszy niż sądzono” — „Arbeiter Zeitung” (Wiedeń).

„Haniebna doktryna polityczna przegrała” — „Het Vrije Volk” (Amsterdam).

„Oczekiwane zwycięstwo Johnsona” — „Paivan Sanomat” (Helsinki).

OSTATNIE WYNIKI
W czwartek do godziny 14 czasu warszawskiego obliczono głosy w przeszło 98 procentach obwodów wyborczych (w 173 152 spośród 175 756). Sytuacja była następująca:

Johnson 42.038.243 głosy — (61,4 proc.).

Goldwater 26.449.960 głosów — (38,6 proc.).

Razem 68.448.203 (100 proc.).

Pozostałe 2.604 obwody znajdują się na terenach słabo zaludnionych i liczą po około 200 wyborców. W związku z tym ogólna liczba głosujących nie osiągnie przewidywanych 71 milionów. Frekwencja wyborcza była słabsza niż przewidywano. (PAP)

Komunikat Banku Handlowego S.A. w Warszawie

Wydział Powiernictwa Banku Handlowego S. A. w Warszawie, ul. Traugutta 9, wzywa wszystkie osoby (fizyczne i prawne), posiadające w Austrii w okresie między 13 marca 1938 r. a 17 kwietnia 1945 r. nieruchomości, przedsiębiorstwa, udziały w przedsiębiorstwach, wierzytelności, wkłady oszczędnościowe lub rachunki w instytucjach bankowych albo inne prawa majątkowe, które na skutek przeciwpolskich lub rasistowskich zarządzeń hitlerowskich były skonfiskowane przez rząd b. Rzeszy niemieckiej — do zgłoszenia do dnia 31 grudnia 1964 r. swych roszczeń i praw w Wydziale Powiernictwa Banku celem ich zarejestrowania.

Wzywa się również do zgłoszenia w tymże terminie do zarejestrowania wyżej wymienionego mienia, praw i interesów wszystkie osoby, które — nie będąc bezpośrednio właścicielami — posiadają informacje o takim mieniu, prawach i interesach innych osób, będących obywatelami polskimi. (PAP)

JUŻ JUTRO MOŻESZ WYGRAC POŁ MILIONA!
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY „KOZIOŁKÓW”.
K7152

KONKURS

Co wiesz o tych filmach?

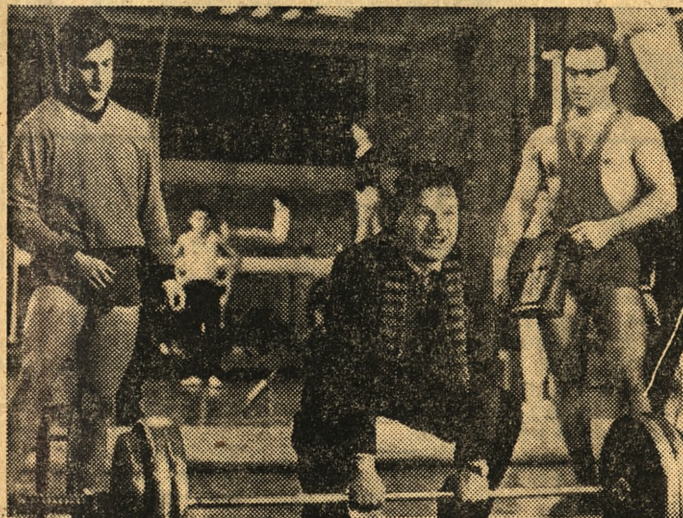
Z okazji Dni Filmu Radzieckiego Centrala Wynajmu Filmów i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłaszają konkurs, którego tematyka dotyczy wyłącznie filmów wyświetlanych w ramach tych Dni. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Głosu”, którzy do dnia 16 listopada 1964 r. (decyduje data stempla pocztowego) nadesłali do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 odpowiedzi na pytania konkursowe.



1. Podaj tytuł filmu, z którego pochodzi powyższe zdjęcie, nazwisko reżysera i aktora, który za swą rolę w tym filmie otrzymał nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym.



2. Podaj tytuł filmu (zdjęcie powyżej) i jego gatunek (dramat, komedia „kryminal” itp.). Czy film jest dubbingowany?



4. Podaj tytuł filmu, z którego pochodzi powyższe zdjęcie. Czy film jest dubbingowany?



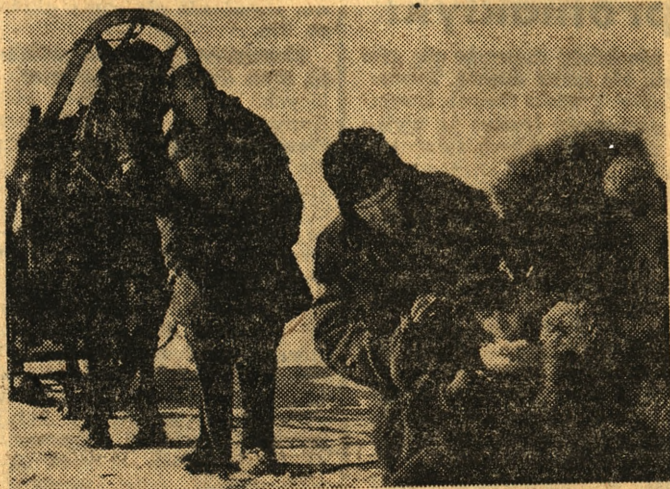
5. Jaki okres wojny niemiecko-radzieckiej pokazany jest w filmie, z którego pochodzi powyższe zdjęcie (początek, środek, koniec)?

Dla zwycięzców — którzy zostaną wylosowani spośród nadawców odpowiedzi prawidłowych — organizatorzy ufundowali nagrody.

NAGRODY

- I — radio turystyczne
- II — namiot turystyczny
- III — neseser podróżny (skórzany)
- IV — zegarek męski na rękę
- V — zegarek damski na rękę
- VI — adapter elektryczny
- VII — komplet książek

Zamieszczamy 5 fotografii z 5 filmów wyświetlanych aktualnie w Poznaniu i w niektórych kinach województwa. Pod każdym zdjęciem znajdują się pytania dotyczące filmu, z którego pochodzi zdjęcie. W rozwiązaniu konkursu należy podać numer zdjęcia oraz krótkie odpowiedzi na pytania. Odpowiedzi prosimy przesyłać do redakcji z dopiskiem na kopercie lub kartce pocztowej „Konkurs: Co wiesz o tych filmach?” Nadto należy podać nazwisko i imię oraz adres nadawcy.



3. W jakim rejonie geograficznym odbywa się scena filmu pokazana na powyższym zdjęciu? (na Krymie, na Syberii, na Kamczatce)

Uprzemysłowienie rejonu rolniczego pociąga za sobą poważne zmiany w życiu jego mieszkańców. Część ich bowiem w nowo powstałych zakładach pracy po raz pierwszy spotyka się z zupełnie odmiennym światem. O ile w gospodarstwie można rozpocząć i kończyć pracę według swojego uznania, to tu trzeba się podporządkować ściśle wyznaczonym godzinom. Trzeba się również podporządkować hierarchii administracyjnej zakładu, wykonywać polecenia według ściśle opracowanego wzoru. Tu często cykl produkcyjny trwa godzinami, minutami, a nawet sekundami, gdy w rolnictwie — od pół roku do dwóch lat. Gospodarstwo daje duży zakres samodzielności, zakład zaś pracy — to współzależność wielu działów. Tam pomocnikiem w zajęciach na polu i w zagrodzie jest członek rodziny, a za miedzą

Skąd ty? Z Dubrownika!

Wszystkie drogi prowadzą do Dubrownika. Małe, 21-tysięczne miasto, zamienia się w sezonie letnim w metropolię turystów, co najmniej dwukrotnie przekraczającą liczbę stałych mieszkańców. Różnojęzyczne bractwo zapewnia 33 hotele, setki prywatnych kwaterek; wypełnia wąskie uliczki i dziedzińki plaż maleńkie sklepiki i bufety. Bo jakżeż być w Jugosławii i nie wstąpić do Dubrownika?

Za turystami, jak tabor za armią, nacierają na miasto eleganci, podrywacze i drobni kupcy-rekodzielnicy. Jedni i drudzy mają pełne ręce roboty. Tu właśnie można spotkać najpiękniejsze kobiety, nie tylko słowiańskiego pochodzenia.

Stare Miasto

Niewiele jest egzotyki w wyrobach tutejszej „Cepelii”, ale wiele jej w murach miasta i przyrodzie. Agawy rosnące niczym pokrzywy, palmy, figowce, oliwki i winna latorośl — robią na przybyszach z północy wrażenie. Miary zdiwienia dopełnia woda w „Adriatyku”, ciemnoszafirowa i tak czysta, że widać całe zanurzone statki w porcie i muszle na głębokim dnie.

Kto nieczuł na urok przyrody, tego na pewno oczaruje

samo miasto. To stare — bo nowe jeszcze dziś chaotycznie rozłożone na zboczach nadbrzeża i skałach, dopiero nabiera wyrazu. Z zapchanego samochodami centralnego placu, wchodzi się po zwodzonych mostku w obręb wysokich murów. Potem trzeba przejść jeszcze jedną bramę w drugim obramowaniu fortyfikacji i ... wstrzymać oddech. Przez chwilę nie wiesz bowiem, czyś nie zbłądził do filmowego atelier, gdzie kręca barwny historyczny film. W upalne południe jedynie wystawy sklepowe przypominają, że to wiek XX. Nawet zabytkowa studzienka z XV w., obleżona przez siedzących tu młodzieńców, podkreśla tutejszy folklor i masu historyczne skojarzenia.

Stara, nadadriatycka i wenecka architektura, kryta falistą ceglana dachówką, mury obronne, jezdnie i chodniki, pałace i kościoły — wszystko z białego, łupanego kamienia. Główna ulica — Stradun — łącząca przeciwległe bramy w murach i kilka placów, tworzy dość rozległą część miasta. Reszta to uliczki, a właściwie szczeliny wąziutkie na trzy metry, pomiędzy rzędami domów oraz miniaturowy tort w cieniu skał i baszt. Całość, wtłoczona na wąską pochyłość pomiędzy morzem a wysokim zboczem górskim.

Przymusowa wspólnota

Do niewielkich okienek, które mają widok na wąską uliczkę, zawieszoną sznurami białymi, trudno się przyzwyczaić; jesteś we własnym pokoju, a nigdy nie czujesz się sam. W dzień i w nocy. Z konieczności musisz słuchać szczebiotu dzieci sąsiada z przeciwka, jego pyskatej małżonki i rozwodzonej córki. Chcesz czy nie chcesz, wiesz co będzie u niego na obiad, że Mirko jest świnią, a Milica fładra. Twój sąsiad za to słyszy, kiedy siadasz w skrzyplącym fotelu, widząc że kupiłeś nową serwetę na stół, że Twoja dziewczyna lubi wino...

Przybysze nie mogą przywyknąć do okien na wąskie

Przemysł — „drożdże” na wsi

znajomy od lat sąsiad, tu trzeba współdziałać z obcymi ludźmi, zanim wspólny trud nie zbliży ich do siebie.

Są to pozorne minusy pracy w zakładzie przemysłowym, bo w zasadzie te nowości przyciągają, interesują, wzbudzą swoją innością. Dodatek zaś zarobek w zakładzie przemysłowym pozwala na większe inwestycje w gospodarstwie.

W sumie to wszystko na początku powoduje poważne zakłócenia w życiu rodzinnym i w życiu całej społeczności wiejskiej. Powoli wali się tradycyjny porządek, zmienia się wartościowanie wielu zjawisk społecznych, zmienia się również stosunek do małego gospodarstwa, które staje się raczej miejscem zamieszkania i dodatkowych zajęć, zmieniają się zwyczaje i obyczaje, rozluźnia się więź społeczna wsi, bo trzeba dzielić tę więź z współtowarzyszami zakładu pracy. Słabnie tak mocna nie dawno kontrola społeczna. Przeobrażenia sięgają głęboko w psychikę ludzką. Trwa to tak długo aż ludzie nie oswoją się z „ożenkiem” zajęć w przemyśle z zajęciami w rolnictwie. Prawidłowości, występujące w tych przeobrażeniach związanych z uprzemysłowieniem rejonu rolniczego, należy w porę uchwycić, zarejestrować i określić ich współzależność, aby według nich kierować się przy uprzemysławianiu innych rejonów celem uniknięcia szkód liwych — dla zakładu produkcyjnego i dla ludzi z nim związanych — zjawisk.

W tym celu powstał przy Polskiej Akademii Nauk — Komitet Badań Rejonów Uprzemysławianych w skład którego m. in. wchodzi Sekcja Badań Rejonu Konińskiego. Sekcje te tworzą ekonomiści, demografowie, socjologowie, etnografowie z poznajskich wyższych uczelni.

Rejon koniński od kilku lat był przedmiotem obserwacji naukowych. W najbliższych latach przygotowana zostanie specjalna publikacja na temat wyników badań.

Podobna sekcja, złożona z naukowców łódzkich, zajęła się Belchatowem i okolicą, gdzie powstanie także zagłębie węglowe. Zajmuje się ona uchwyceniem stanu obecnego w tej okolicy, jako punkt wyjściowy do dalszych badań.

Poznańska sekcja w Konińskim zorganizowała spotkanie z sekcją łódzką celem wymiany spostrzeżeń. Ten nawiązany między dwoma zespołami naukowymi kontakt daje pewne korzyści. Zespół poznański dowiedział się o szerokiej akcji łódzkiej, a zespół łódzki o niektórych wynikach badań poznańskich. Doc. dr Wł. Markiewicz wskazał na niewłaściwie rozwiązany jeszcze problem dojazdów do pracy, na złe zaopatrzenie ludności rejonu, na problem wypełnienia wolnego czasu robotników, co w rezultacie nie przyczynia się do dobrej pracy zakładów i dobrego poczucia załóg. Ciekawym był też głos demografa, prof. dr St. Waszaka. W miastach rejonu konińsko-tureckiego roczny przyrost naturalny wynosi 600 osób, a na wsiach — 3000. Aktywność zawodowa kobiet jest tu największa od 20—24 roku życia. To już dzisiaj pozwala przewidywać, jakimi dodatkowymi siłami ludzkimi będzie dysponować przemysł.

Ogólnie proces uprzemysławiania rejonu konińskiego postępuje łagodnie, niż się spodziewano. Zjawisko dobre, sprzyja dalszemu przeobrażeniu. Jak głębokim i daleko sięgającym, co ocaleje z wiejskiej kultury, i na wiele innych jeszcze pytań z odpowiedzią trzeba będzie jeszcze poczekać. (jp)

uliczki, tubylcy zaś do przybyszów; wyjątek czynią dla turystów chyba dlatego, że z nich żyją. Cenią się tylko urodzeni w starych murach grodu, Pani, u której mam kwaterek, pochodzi z Belgradu, mieszka tu 14 lat, ale mówi, że nadal jest traktowana jak intruz i konsekwentnie izolowana od miejscowych środowisk.

Czyżby to skutki życia wielu pokoleń w tej osobliwej wspólnocie, pozbawionej nawet tajemnic własnego mieszkania? Tubylec zapytany, choćby na drugim końcu Jugosławii, skąd pochodzi, czy z Dalmacji, dumnie odpowiada: nie, z Dubrownika. Może to więc zasługa bogatej historii, sięgającej rzymskich czasów?

Mury, którymi można obejść miasto, jak większość budowli, nie pamiętają tamtych zamierzchłych czasów. W roku 1666 prawie wszystko uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi. Ale dzieje Dubrownika mają sumienną dokumentację, świadcząca o rodowodzie tutejszych mieszkańców.

Szczypta historii

Założyli go na początku VII wieku n. e. Rzymianie, wyparciu z portu i miasta Epidaurus (aktualnie Cavtat), przez naciekających z północy Słowian. Powstał nieopodal dawnej ich siedziby na maleńkiej wysepce (obecnie stare miasto) tuż przy brzegu i został nazwany: Ragosium. Obok na stałym lądzie zaczęli sadzić się nowi, słowiańscy osadnicy i z czasem założyli własny gródek, który przybrał nazwę Dubrownika. Rzymscy kupcy, oderwani od potężnego niegdyś imperium, ulegali powoli przewadze tubylców. Kanał, dzielący Ragosium od lądu, został zasypany, a władzę nad połączonym miastem zaczęli sprawować dubrowniczanie. W początkach XIV w. Dubrownik był miastem zupełnie słowiańskim, ale o charakterze portowym i handlowym, które to tradycje przejęło od Rzymian. W średniowieczu jest to już potężny, bardzo bogaty i ważny ośrodek handlu pomiędzy Bałkanami i Bliskim Wschodem a Italią i ówczesną Europą. Tutejszy port dysponował flotyllą 3.000 statków i okrętów. Jego znaczenie zmalało dopiero po odkryciu Ameryki i morskiej drogi do Indii, gdy spadło zainteresowanie Morzem Śródziemnym. Najpierw pod władzą Bizancjum, później Wenecji, wreszcie Węgrów i Turków — był Dubrownik na wzór Weneckiej republiki szlacheckiej. Płacił lenna, ale nigdy nie utracił swobód. Państwowość pozbawił go dopiero Napoleon w roku 1808, włączając miasto do nowoutworzonej prowincji, nazwanej Ilirja. Sędziwa republika po 600 latach przestała istnieć, a w 110 lat później stała się częścią Jugosławii.

Związki z Polską

Rozpisuję się o historii Dubrownika, bo winniśmy mieć doń nie tylko turystyczny sentyment. Pod Warną w roku 1444, w armii króla Władysława, walczyli południowi Słowianie, a wśród nich i mieszkańcy dubrownickiej republiki. W tutejszej zabytkowej bibliotece można obejrzeć dowody przyjaźni dla naszego kraju z tamtego okresu, w postaci literackich utworów. Po zwycięstwie Polaków pod Chocimem, największy poeta Dubrownika — Ivan Gundulić, napisał na naszą cześć epos pt. „Osman”. Bohaterami eposu są Polacy. Nie jest to jedyny jugosłowiański utwór literacki, wyrażający solidarność z polskim narodem w walce z najeźdźcami. Nasze zwycięstwa budziły u południowych przyjaciół nadzieję własnego wyzwolenia spod tureckiej okupacji.

Tych kilka obserwacji z pięknego Dubrownika poświęcam miastu, którego się nigdy — raz ujrzawszy — nie zapomina, a zawsze wraca doń, choćby wspomnieniami. Tym łatwiej to przychodzi, że tam teraz nadal słonecznie i ciepło, a na straganach pełno winogron, fig i oliwek.

ZBIGNIEW MIKA

SPOŁECZNA KONSERWACJA DOMÓW

Od najdrobniejszych



DZIŚ:
Stare
Miasto

Jedni nazywają tę dzielnicę sercem miejskiego organizmu Poznania, drudzy stolicą dzielnic stolicy Wielkopolski, inni zaś — poznańskim ciałem. Każda z tych nazw w jakimś stopniu określa charakter Starego Miasta (choć nie pasuje do jego peryferii — Winar i Naramowic). Tutaj bowiem znajduje się:

● ponad 550 instytucji, przedsiębiorstw i urzędów (m.in. siedziby wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych);

● przeważająca większość poznańskich zabytków i placówek kulturalno-oświatowo-rozrywkowych;

● 540 uspołecznionych sklepów i kilka banków;

● wielkie obiekty gospodarki komunalnej (elektrownia, gazownia, wodociąg i t.d.);

● około 1300 warsztatów rzemieślniczych.

Dodajmy, że dziennie przez Stare Miasto przewija się około 100.000 ludzi nie będących mieszkańcami dzielnicy. Zamieszkuje ją natomiast 85.000 osób. Największe zagęszczenie — na Rybakach: 4000 mieszkańców na 1 hektar. Obszar Starego Miasta wynosi 2050 hektarów, co stanowi 10 procent ogólnej powierzchni Poznania.

Zakładów produkcyjnych znajduje się w tej dzielnicy niewiele. Do największych należą: Zakłady Rowerowe i Rzeźnia.

Spółród wszystkich dzielnic Poznania Stare Miasto najbardziej ucierpiało podczas ostatnich działań wojennych. W 1945 roku 75 procent budynków leżało w gruzach. Dziś po zniszczeniach niemal nie zostało śladu.

**bez
inicja-
tywy
ani
rusz!**

Ze słowem „emeryt” kojarzy się nam przysłowiowe (dzięki piosence o starzyku z repertuaru „Ślaska”) „fajeczka, ogródek, w ogródeczku gołąbeczek”. Czy rzeczywiście taki jest świat starszego człowieka?

Coraz częściej jest zupełnie inny. Na Starym Mieście, zresztą w innych dzielnicach również, wielu rencistów nie tylko nadal pracuje zawodowo, ale także społecznie. Dotyczy to szczególnie środowiska nauczycielskiego. Sporo w nim emerytów — działaczy. Ale takiego jak Karol Sługocki — świetlicowy w Szkole Podstawowej nr 41 — ze świecą szukać trzeba.

Drzwi świetlicy były uchylone. Zaglądałem do środka. Wysokiego mężczyznę o ujmującej powierzchowności otaczała gromada dzieci. Składały kwiaty i życzenia. Spontanicznie, serdecznie.

Mężczyzna, z trudem wyzwoliwszy się z wiwatującej na jego cześć gromadki, podszedł do mnie.

Symbol przyjaźni polsko-radzieckiej

O powstającym na Cytadeli 100-hektarowym parku, który będzie pięknym symbolem polsko-radzieckiej przyjaźni, pisaliśmy już wielokrotnie. Mało kto jednak wie, że społeczni budowniczy parku w ogromnej większości rekrutują się spośród mieszkańców Starego Miasta i załóg staromiejskich zakładów. W tym roku wartość wykonanych przez nich prac wyniosła 3 mln. zł. Ogólny wkład dzielnicy — 8 mln. zł! Przy budowie parku szczególnie wyróżnia się załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 3.

Koordynacja profilaktyki

Zapobieganiem przestępczości młodzieży zajmuje się nie tylko MO i Sąd dla Nieletnich, ale także szkoła, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Liga Kobiet i wiele innych instytucji i organizacji. Tak wiele, że doprawdy trudno je wliczyć. Ma to dobre strony, ale ma i złe. Jedną z tych ostatnich jest brak skoordynowanego działania, co osłabia skuteczność zapobiegania przestępczości. W tej sytuacji za bardzo cenną trzeba uznać inicjatywę Prezydium DRN Stare Miasto zmierzającą do koordynacji profilaktycznego działania.

Powstała przy Prezydium DRN komisja koordynacyjna dąży przede wszystkim do tego, by jak najtroskliwiej opieką zostały objęte dzieci moralnie zaniedbane, które jeszcze nie wkroczyły, ale w każdej chwili wkroczyć mogą na drogę przestępstwa. Zając się nimi, dopóki jeszcze nie jest za późno — oto dewiza. Jak najbardziej słusza.

Przestępczość młodzieży to zjawisko niezmiernie skomplikowane. Z tych też względów walka z tą chorobą społeczną nie jest łatwa. Jej efekty widać dopiero po dłuższym, systematycznym, konkretnym działaniu. Członkom komisji należy więc życzyć niewygasającego zapału w montowaniu frontu walki z przestępczością młodzieży, w zacieśnianiu współpracy między wszystkimi uczestnikami tej walki. Optymizmem napawa fakt, że są już pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Wydatnie polepszyła się np. współpraca szkół z MO (jeszcze 2 lata temu był to wielki problem). Widoczne są również pierwsze oznaki współdziałania między szkołą a komitetami blokowymi (chodzi tu o organizację zajęć pozaszkolnych) oraz między tymi ostatnimi a ZHP. No cóż, oby tak dalej...

Z trybun na boisko

Nasz sport wyczynowy to ekstraklasa światowa (dowodem choćby Olimpiada w Tokio). W umasowieniu kultury fizycznej ustępujemy natomiast wielu narodom. Polska — jak ktoś ironicznie zauważył — to bowiem kraj stosunkowo nielicznej grupy wyczynowców i milionów kibiców. Tylko kibiców...

Z pewnością nie byłoby tak ogromnej dysproporcji między wyczynem a sportem masowym, gdyby ten ostatni miał więcej niż dotychczas gorliwych orędowników-działaczy z prawdziwego zdarzenia. Takich jak np. Zdzisław Węty — sekretarz ZMS-owskiej grupy działań przy Zakładzie Produkcji i Usług Technicznych „Społem”.

— Sługocki — przedstawił się i dodał jakby na usprawiedliwienie — trochę tu rozgardiaszu w związku z moimi imieninami. Pójdziemy więc do harcerek, tam można porozmawiać spokojnie.

— Czy to także teren pańskiej działalności? — zapytałem. Uśmiechnął się.

— Urodziłem się harcerzem: należałem do ZHP od 1914 roku, a obecnie opiekuję się istniejącymi w naszej szkole dwiema drużynami harcerskimi i jedną zuchową. Cóż, kocham młodzież i chcę pomóc w jej wychowywaniu.

Karol Sługocki powściągliwie mówił o swoich osiągnięciach. Czego jednak nie powędził do uzupełnienia zostało przez jego kolegów i dyplomy uznania. A ych ostatnich ma piękną kolekcję. Właśnie za wychowywanie młodzieży (choć są i inne). Wychowuje ją od kilkudziesięciu lat. Służy drużynowo dobrymi radami. Nieraz prowadzi zamiast nich zajęcia. Bierze udział w organizowaniu wycieczek (sam też jeszcze uczestniczy w zjazdach). No i inspiruje. Z jego inicjatywy zostały wprowadzone dyżury harcerek, które

Na Starym Mieście, zwłazsza w jego południowej części, znajduje się wiele starych domów mieszkalnych. Ząb czasu zniszczył na nich elewacje zewnętrzne. Nie lepiej przedstawiają się w nich klatki schodowe oraz ciasne i ciemne podwórza. Co pewien okres w każdym z tych domów coś się psuje. W jednym zaczyna przeciekać dach, w innym po służebstwie odmawiają urządzenia wodociągowe.

Wiadomo, stare domy wymagają częstych remontów, większej troskliwości i zapobiegliwości niż nowe budynki. Ba, ale skąd brać pieniądze na wszystkie potrzeby związane z naprawami? Co roku wprowadzić w tej dzielnicy kredyty na remonty zabezpieczające i kapitalne wzrastają, jednak na załatwienie wszystkich dziur nie wystarcza.

Tę sytuację rozumiały nie tylko komitety blokowe na Starym Mieście. Może dlatego, że zniecierpliwieni lokatorzy właśnie u nich szukają rady i pomocy. Jakoś nie wy padało z kwitkiem odsyłać rozgoryczonych. I wtedy właśnie zrodził się projekt zarządzenia zhu we własnym zakresie bez pomocy z zewnątrz. Nie była to prosta sprawa, gdyż nie wszyscy lokatorzy, nawet ci najbardziej zainteresowani, z aplauzem przyjęli propozycje komitetów bloko-

wych. Polegała ona bowiem na tym, by mieszkańcy pokrywali koszty drobnych napraw.

Uchwały do wprowadzenia w czyn projektu dodała członkom komitetów blokowych spora część mieszkańców, która uznała ich inicjatywę za słuszną w rozwiązywaniu tego problemu. Do tych, którzy z niesłabnącym wciąż zapałem ratują stare domy przed dalszą dewastacją należą m.in. przewodniczący Komitetu Blokowego nr 17 — 76-letni Józef Szulczyński. Od 15 lat spełnia on tę funkcję, a od 1952 r. z chwilą przejścia na emeryturę, sprawom komitetu poświęca cały swój wolny czas. Nie ma w tym krzty przesady, gdyż J. Szulczyński nie liczy godzin przeznaczanych na pracę społeczną.

W tym komitecie do drobnych napraw w budynkach mieszkalnych przystąpiono kilka lat temu. Podjęcie takiej inicjatywy wynikało po prostu z konieczności. Przeciekający dach musiał być natychmiast naprawiony. J. Szulczyński potrafił przełamać opór niektórych lokatorów, potrafił im wytłumaczyć, że przez comiesięczne spłacanie niewielkich kwot — dach może być natychmiast naprawiony. Uczyńono więc pierwszy krok w akcji, która dzisiaj należy już do systematycznej działalności. Obecnie, dzięki rozmowom z lokatorami maluje się także klatki schodowe, układa na podwórzach płyty chodnikowe, wymienia się ramy okien itp.

Staraniem J. Szulczyńskiego oraz dzielnie mu pomagających: sekretarki tego KB Anny Szelaż oraz zastępcy Floriana Nowackiego sporo już zmieniło się w starych domach w okolicy ul. Rybaków. W zeszłym roku wykonano drobnych prac remontowych za 286 000 zł, a w tym — za ponad 400 000 zł.

Podobną inicjatywę wykonał Komitet Blokowy nr 10, którego przewodniczącym jest Jan Idzikowski. Do tego komitetu należy 51 domów, w większości starych. I tutaj potrzeby szybkiej interwencji w sprawach niecierpiących zwłoki, dały początek społecznej, systematycznej działalności. Do tej pory wy-malowano już około 26 klatek schodowych. Koszty tych prac lokatorzy spłacają po 50 gr. co miesiąc. Nie jest to więc jednorazowy duży wydatek, który daje jednakże duże rezultaty. Ściany nie pamię-

tające pędzla zmieniają swój wygląd. KB nr 10 zajmuje się także wymianą starych rur kanalizacyjnych lub wodociągowych na nowe, zakładaniem nowych instalacji elektrycznych, smołowaniem dachów itp.

Dużą pomoc w tych pracach oprócz członków KB, m.in. Stanisławy Filipiak oraz Józefa Stachowiaka, okazują komitety domowe. Są one jak gdyby łącznikami między lokatorami, a komitetami blokowymi. To one właśnie zgłaszają wszystkie potrzeby, rozmawiają z lokatorami w sprawie spłacania kosztów oraz kontrolują przebieg remontu. J. Idzikowski potrafił także „dogadać” się z administratorami i dzięki tej współpracy wszelkie konieczne naprawy są natychmiast załatwiane.

Mieszkańcy okolic ul. Wrocławskiej uchronili już wiele domów przed dalszym zniszczeniem. Do 7 października br. wykonano drobnych prac remontowych za 937 000 zł. A wiadomo przecież, że czasem właśnie najmniejszy remont nie wymagający nawet wielkich nakładów, lecz przeprowadzony w porę „przedłuża życie” danego budynku. I to chyba jest najbardziej cenne w przejęciu na swoje barki przez wspomniany komitet — a także i inne — m.in. nr 16, którego przewodniczącym jest Nikodem Małyszka (okoliczność ul. Kopernika) troski o należytą konserwację budynków mieszkalnych oraz o wy-gład estetyczny ich otoczenia i wnętrza.

Nowy zieleńiec

Przy ul. Mostowej powstaje jeszcze jeden zieleńiec. Przy jego urządzeniu pracują w czynie społecznym załogi rozmaitych zakładów pracy Starego Miasta. Na zdjęciu pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przy porządkowaniu terenu.

Fot. — K. Przychodźki



Opiekunka

Tak właśnie można nazwać 74-letnią Marię Kierończyk, która szósty rok pełni społeczną funkcję na Starym Mieście. Stara się ona przyjąć z pomocą ludzi starych, pozabawionych rodziny, lub chorych. W tym roku przeprowadziła już 120 wywiadów. A ile osób odwiedziła w własnej woli? — tego naprawdę nie pamiętam. Ludzie starsi, zwłaszcza chorzy cieszą się moimi odwiedzinami. Dla nich taka rozmowa jest jak gdyby odskocznią od własnych kłopotów.

— Gdyby mi jej zabrakło, to nie miałabym celu w życiu. Lubie pomagać drugim. Od 1945 r. zawsze pracowałam społecznie, naj-

cy, kolebki, instrumenty muzyczne itp. W 1959 r. przekazała do Muzeum w Kaliszu około 200 tego rodzaju cennych eksponatów. W tym roku ocalał przed zniszczeniem i oddał do muzeum dwadzieścia zabytków.

Zbieractwo — druga pasja Sługockiego przejawia się jednak nie tylko w etnografii. Także w historii i przyrodzie. Jego zbiory w tych dziedzinach zostały przekazane Muzeum WP i Muzeum w Kaliszu.

Ze współpracy Sługockiego korzysta Klub Seniora (najbliższy odczyt p. Karola dotyczyć będzie zapobiegania przestępczości nieletnich), korzysta też kilka innych organizacji. Zadziwia jąca jest energia tego człowieka! Jako 15-letni chłopiec brał udział na Węgrzech w walce z wojskami carskimi, podczas okupacji był w partyzancie, a dziś choć przeszedł na emeryturę skutecznie rywalizuje z młodszymi pedagogami. Zawsze na posterunku. Zawsze jako ochotnik.

Zaczątkiem społecznego działania na Starym Mieście był czyn realizowany w 1961 r. przez mieszkańców Winar. Przystąpili oni do porządkowania ulic oraz zakładania kanalizacji i wodociągów w tym rejonie.

W roku 1962 do porządkowania terenów wokół domów oraz zakładania zieleńców przystąpiło wielu mieszkańców tej dzielnicy. Te drobne na pozór czyny społeczne wyniosły wtedy blisko 4 miliony zł oszczędności. Zamiast pokrywać koszty urządzenia np. jakiegos trawnika z kredyliw Prezydium DRN — wykonano sporo prac bezinteresownie.

Dalszy etap rozwijających się prac społecznych nastąpił w 1963 r., kiedy to komitety blokowe włączyły się do porządkowania nie tylko terenów położonych wokół budynków, lecz także urządzenia placów zabaw, skwerów itp. Ponadto w zeszłym roku niektóre komitety blokowe wykazały dużo zapobiegliwości, jeśli chodzi o drobne naprawy w domach mieszkalnych. Wartość czynów wyniosła w 1963 r. — 14.781.000 zł.

Jeszcze większe zaangażowanie w pracach społecznych nastąpiło w tym roku. Do realizacji czynów przystąpiły bowiem także zakłady pracy i szkoły. Komitety blokowe skierowały swoją uwagę przede wszystkim na podwórza. Dzięki temu wiele z nich zmieniło swój wygląd. Na niektórych urządzono miejsce do zabawy, a na innych zlikwidowano stare szopy i budy. Do zwiększenia zakresu społecznej inicjatywy przyczyniły się przede wszystkim zobowiązania, podjęte w tym roku z okazji 20-lecia Polski Ludowej oraz IV Zjazdu partii. W październiku wszystkie zobowiązania zrealizowano, a wartość ich przekroczyła 20 milionów zł.

W przyszłym roku szczególną uwagę poświęci się istniejącym już obiektom wykonanym w czynie społecznym. Po prostu chodzi o to, by wysiłki mieszkańców nie poszły na marne. Ponadto nadal kontynuować się będzie prace przy porządkowaniu terenów za domami.

Fot. — K. Przychodźki



— Kierończyk wiele starość skierowano do zakładów dla nieuleczalnie chorych lub domów rencistów. Każdego dnia, ta niestrudzona opiekunka społeczna przemierza okolice ul. Rybaków, by służyć pomocą tym wszystkim, którzy nie potrafią lub nie mogą sami załatwić swoich spraw.

Takich, jak M. Kierończyk ofiarnych w niesieniu pomocy ludziom starym jest więcej na Starym Mieście. Jednak właśnie ona należy do przodujących opiekunek społecznych w tej dzielnicy. Ponadto M. Kierończyk pomaga również bezinteresownie w rozmaitych pracach administracyjnych w Referacie Opieki Społecznej.

Stronę opracowali:

MICHAŁ LUCZAK
ANNA SIEKIEŃSKA

ZAKŁADY MECHANICZNE
W POZNANIU, ulica Dojazd nr 30

SPRZEDADZĄ
przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym

następujące materiały

części zamienne, łożyska do różnych typów wozów, materiały elektryczne, chemię, narzędzia, ściernice, przetwornice, od-kuwki, przyczepa samochodowa 2-koł. oraz inne części i materiały.

Szczegółowe wykazy do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — telefon 463-45.

K7265

ZAKŁADY MECHANICZNE
imieniem „MARCELEGO NOWOTKI”
WARSZAWA, FORT WOLA

ZAKUPIA NATYCHMIAST

ZBIORNIK CIŚNIENIOWY

do powietrza, pionowy V-4 do 6 mś
ciśnienie robocze 8 atm. z atestem.

Zgłoszenia prosimy kierować do
Działu Inwestycji, tel. 32-29-01.

K7212

Pracownicy poszukiwani

— **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** na stanowisko zastępcy kierownika Działu Transportu z praktyką;
— **EKONOMISTĘ** do Działu Transportu — przyjmą zaraz **ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W LUBONIU**.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Za-trudnienia w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Dojazd do pracy autobusem za-kladowym.

K7169

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS
ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY W POZNANIU, ulica Towarowa 39/43 przyjmie zaraz do pracy:

1. **KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI**;
2. **KONTROLERA TECHNICZNEGO**.

Warunki pracy wg układu zbiorowego dla pra-cowników Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Osobiste zgłoszenia w Referacie Kadr. K7244

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO zatrudni zaraz:

REWIDENTA.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i dwa lata praktyki w zakresie księgowości budżetowej lub średnie wykształcenie i pięć lat praktyki w zakresie księ-gowości budżetowej. Wynagrodzenie do uzgod-nienia zależnie od kwalifikacji oraz 50 proc. dodatku do diet. Zgłoszenie w pokoju nr 70, w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ulica Stalingradzka nr 18.

K7252

Praca

Pomoc domowa potrzebn. Zbąszyńska 9 m. 3 — okolica Przybyszewskiego. 36250g

Pomoc dochodząca do trzyletniego dziecka po-trzebna. Luboń, Ząbkow-ska 62c m. 9, Stefanowicz. 36255g

Gospodarza samodzielnego, w wieku do pracy na gospodarstwo 25 ha zaraz przyjmie. Samotny lub z rodziną — zgłoszenia: Le-siński, Al. Marcinkowskiego 19, w podwórzu, telefon 505-88, godz. 8-10. 36284g

Kreślarz przyjmie pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36294g

Młody, po wojsku, solidny, przyjmie jakakolwiek pracę dorywczą w Pozna-niu lub okolicy w godzi-nach przedpołudniowych — dni obojętne. Posiada prawo jazdy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36296g.

Gospoście samodzielną na stałe przyjmie. Poznań, Ulańska 22, klatka a m. 3. 36321g

Przyjmie uczciwą panienkę do Pracowni Galante-rii na wyjazd. Mieszkanie z utrzymaniem zapewnio-ne. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 36331g.

Przyjmie uczniów do nauki w zawodzie ślusarsko-mechanicznym w wieku przed i po wojskowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36449g

†

Dnia 5 listopada 1964 r. zmarł nagle, prze-żywszy 75 lat, namaszczony Olejami św., śp.

Jan Macutkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z SYNAMI I RODZINĄ

†

s. t. p.

Julia Bronisława Swiderska

wdowa po lekarzu
urodzona 25 grudnia 1879 r.
zmarła 31 października 1964 r.

Niestrudzona w życiu, żrządczeniem Opatrzno-ści ciężko doświadczona, pełna miłości i po-swięcenia dla najbliższych.

W smutku i żalu

SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Leszno, dnia 31 października 1964 r.
Pogrzeb odbył się dnia 3 listopada 1964 r.

86642g

†

Dnia 4 listopada 1964 r. niespodziewanie zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., prze-żywszy lat 67, nasza ukochana siostra, szwa-gierka i ciocia, śp.

Leokadia Gałęcka

I voto SKIBIŃSKA
z domu BEKAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Staro-łęczu.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań-Starolęca, Głecz, Garaszewo, Gazdowo, Głuszyna, Goczałkowo, Ostrów, Toruń.

36634g

Nauka

Student udzieli korepek-tycji z chemii, fizyki, ma-tematyki, tel. 518-92.

36309g

Udzielamy indywidualnie, zbiorowo korepetycji: nie-mieckiego, rosyjskiego, polskiego, łaciny. Tele-phon 518-38. 36309g

Magister uczy matematy-ki, fizyki, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36315g.

Student Politechniki u-dzieli korepetycji z za-kresu Technikum Elek-trycznego. Kujawa, ulica Bruna 41. 36278m

Kupno

Kupię podreęcznik „Bota-niki” Strasbergera lub Malinowskiego. Wiliński, Knapowskiego 23, telefon 650-95. 36286g

Mierzę obornik każdą ilość kupię. Dobrze zapla-ce. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36380g.

Sprzedaż

Kończówki zagraniczne do długopisów — sprzedam: Czesław Stachurski, War-szawa, Wiktorska 96/97 m. 23. K7213

Sprzedam pianino „Ecke”, sypialnie, bufet, kredens, biurko, szafę trzydziżwio-wą — od godz. 18 — Szewska 14 m. 6. 36252g

Sprzedam piękne lisy nie-bieskie zarodowe. Zgło-szenie: Poznań, ul. Wino-grady 124. 36304g

Sprzedam dźwigary. Poz-nań, Rataje 25. 36307g

Piec c. o. żeliwny, 25 cm², maszynę trykotarską dwu-płytową, motocykl „Ja-wa” 176 cm, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36340g.

Kuchenkę gazową cztero-palnikową, nową, nieuży-waną, sprzedam. Łuka-szewicza 44 m. 8, godz. 15-18. 36352g

Sprzedam nową perkusję marki „Tacton” oraz sak-sofon alt. Głogowska 86 m. 3. 36355g

Wannę żeliwną używaną sprzedam. Staszica 10 m. 6. 36396g

Sprzedam komplet ku-chenny okazjnie. Wi-żniński Poznań, ul. Ju-trzenka 4b m. 19 Osiedle Świerczewskiego. 35375g

Dziurkarkę bieleńską — elektryczną sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36384g

Sprzedam komplet mebli kuchennych z importu, pięć na węgiel do łazien-ki oraz lodówkę „Śnież-ka”. Poznań, ul. Langie-wicza 22 m. 8, godz. 17-20. 36388g

Sprzedam miocarnie MSC -6, silnik spalinyowy S-60 11 KM, Pigla Poznań, Ry-baki 22. 36391g

Sprzedam gabinet, jadal-nię, 2 łóżka, nocne stoliki, kuchenkę gazowo-węglową, dywan 2.40x3.40. 27 Grudnia 4 m. 21. 36381g

Pianino krzyżowe i piec stałopalny okazjnie sprze-dam. Wysoka 11 m. 28. 36398g

Sprzedam maszynę do szy-cia damską, nową, czeska „Lada”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36404g.

Samochody

„Wartburg” — 1957 „Stan-dard” okazjnie sprze-dam. Informacje: telefon 640-51. 36248g

Sprzedam „Fiata” 600 „Multipla” mały przebieg, pianino krzyżowe, stan dobry. Marian Ohnsorge, Koło, Toruńska 76a m. 10. 36291g

Młode bezdzietne małżeń-stwo poszukuje pokoju do roku. Zameldowanie okre-sowe. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 36272m.

Przyjmie panów na po-kój. Junikowo, ul. Świe-bodzińska 19. 36286m

Dnia 3 listopada 1964 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie

Walenty Andreyan

W Zmarłym Państwowy Szpital Kliniczny nr 4 stracił wzorowego i sumiennego — pracownika, a współpracownika dobrego kolegę.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa ZZPSZ Dyrekcja Szpitala Pracownicy

PAŃSTW. SZPITALA KLINICZNEGO Nr 4
W POZNANIU

36645g

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Wszyst-kim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroż-szej nam, śp.

Marii Biedowicz

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA

36305g

UWAGA!

MIESZKAŃCY DZIELNICY NOWE MIASTO!

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH POZNAŃ - NOWE MIASTO
ULICA MICHAŁA Nr 50

ZAWIADAMIA, ŻE

KASA ZARZĄDU

czynna będzie w każdy

poniedziałek i piątek od godziny 10—17
w soboty od godziny 7.30—12.30
ostatni dzień miesiąca od godz. 10—17
pozostałe dni od godziny 7.30—14.30.

Zmiany powyższe wprowadza się z dniem 16 listopada 1964 roku.

K7205

SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZAKŁADY PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO
„SILNIK”
POZNAŃ, Stary Rynek 44

zawiadamia

że z dniem 2 listopada 1964 r. prze-niosła swoją siedzibę do nowych lokali

przy

UL. JELENIOGÓRSKIEJ 8 (Junikowo)

Telefony: centrala nr 632-94 i 95.

K7282

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRODUKCJI BE-TONÓW „POZBET” W POZNANIU, Al. Mar-cinkowskiego nr 1 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie następują-czych robót w podległej nam Wytwórni Beto-nów „Pozbet” w Poznaniu, przy ul. Dziekań-skiej:

1. wykonanie robót betonarskich i posadz-karskich w budującym się Zadaszeniu dla swnic SB-5;
2. wykonanie kanału betonowego (podzie-mnego) dla instalacji parociągu — wła-śnie roboty ziemne;
3. ułożenie płyt prefabrykowanych na ka-nale;
4. wykonanie pokrycia dachu konstrukcji stalowej płytami azbestowymi — fali-stymi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania robót do dnia 30 grudnia 1964 r.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji „Pozbetu”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1, pokój nr 17 (parter) do dnia 10 listopada 1964 r., gdzie również można uzyskać nie-zbędne informacje i słupe kosztorysy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 listopada 1964 r., o godzinie 10 w Dziale Inwestycji.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru ofe-renta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K7150

Lokale

Przyjmę dwie studentki Akademii Medycznej I lub II roku na wspólny umebowany pokój, fron-towy (centrum). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36261m.

Dwie panienki poszukują pokoju z centralnym o-grzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36137m.

Kupię parcelkę budowlaną lub połowę chętnie za drzewioną. Oferty z opi-sem i ceną Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 36282g

Kupię domek jednorod-zinny w Poznaniu wzgl. 1/4 bliżn. 2 pokoje z przy-należnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36327g.

Sprzedam domek jednorod-zinny z ogrodem blisko tramwaju (Junikowo). Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36323g

Dom w surowym stanie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka (Kiekrz) sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 36566g.

Sprzedam dom 0,5 ha ziemi lub więcej. Dogodna komunikacja. Stacja Buk. Józef Janeda, Dakowy Mokre pow. Nowy To-mysł. 36365g

Zguby

Zgubitem legitymację szkolną. Zasadniczej Szko-ły Samochodowej na naz-wisko Joachim Skubel o-rasz bilet miesięczny na trasie Grodzisk Wlkp. 36470g

Nieruchomości

Sprzedam 5 ha dobrej ziemi własność Książ Wlkp., Rynek 18, Dyder-ski. 36270g

Sprzedam korzystnie par-celę budowlaną 3.000 m² w Biskupicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 36287g.

Sprzedam parcelę pod bu-dowę z drzewami owoc-owymi. Helena Moszczyńska, Gniezno, 22 Lipca 12. 36288g

Spiesznie sprzedam 3 ha ziemi, domek. Monika Lehmann, Rokawo 32 pow. Srem pocz. Gądkl. 36346g

Oddam na 30 lat w dzier-żawę pokój, kuchnię i 1000 m² ziemi. Warunki do omówienia. Puszczy-kówko, Gajowa 3. 36302g

Zguby

Zgubitem legitymację szkolną. Zasadniczej Szko-ły Samochodowej na naz-wisko Joachim Skubel o-rasz bilet miesięczny na trasie Grodzisk Wlkp. 36470g

Różne

Przedstawiciel z konce-sji przyjmie przedstawie-cielstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36288g.

Matrymonialne

Samotny materialnie nie-zależny pozna pania od lat 30-40. Cel matrymo-nialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36289g.

Wdowa, lat 48, szuka me-ża z mieszkaniem do 65 lat. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 36322g.

Za liczny udział w pogrzebie, za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia z po-wodu śmierci mego meża

Leona Grussa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

36341g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE
„HERBAPOL”

W POZNANIU, ulica Towarowa nr 47/51

ZAWIADAMIAJA, ŻE

skupują każdą ilość KŁĄCZY PERZU

w stanie suszonym we wszystkich punktach skupu „HERBAPOL”. Kłaczę perzu w stanie świeżym dobrze oczyszczone z piasku można dostarczać do suszarni:

„HERBAPOL” Oddział we Wrześni — ul. Lenina nr 27

„HERBAPOL” Oddział w Lesznie — ul. Okrężna nr 4

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” płać za:

Kłaczę perzu bez włośników suszone	18,— zł za 1 kg
„ „ z włośnikami suszone	9,— zł za 1 kg
„ „ bez włośników świeże	3,— zł za 1 kg
„ „ z włośnikami świeże bez części nadziemnych	1,— zł za 1 kg

K7144

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLE-JOWEGO „POZNAŃ” W POZNANIU, ulica Robocza nr 4 — ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż następujących maszyn:

1. tokarka pociągowa — szt. 1
wnios kłów 230 mm, długość toczenia 2000 mm;
2. tokarka produkcyjna — szt. 1
wnios kłów 200 mm, długość toczenia 600 mm;
3. tokarko — zataczarka — szt. 1
wnios kłów 255 mm, długość toczenia 1000 mm;
4. rewolwerówka — szt. 1
przełot wrzeczona 50 mm
przełot wrzeczona 85 mm
5. wytaczarka pionowa — szt. 1
średn. wytaczania 56—130 mm do cylindrów w blokach sa-mochodowych i motocyklo-wych;
6. wytaczarka pozioma — szt. 1
średnica wrzeczona 120 mm, stół 700 × 520 mm;
7. piła ramowa do metalu — szt. 1
średnica cięcia 120 mm;
8. szlifierki — ostrzałki — szt. 3
jednotarczowe;
9. maszyna do robienia siatki — szt. 1
10. przebijarka do otworów ręczna — szt. 1
do otworów od 3—10 mm;
11. przebijarka do otworów ręczna — szt. 1
do otworów od 10,5—21 mm;
12. piła taśmowa do drewna — szt. 1
stół 580 × 500 mm;
13. piła tarczowa do drewna — szt. 1
stół 1500 × 800 mm.

Maszyny oglądać można w ZNTK, Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 8—11.

Oferty z podanymi cenami wywoławczymi otrzymać można w Dziale Gł. Mechanika Zak-ladu — pokój 313 (Nowa Narzędziownia) do dnia 18 listopada 1964 r.

Przetarg odbędzie się dnia 20 listopada br., godzina 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-ławczej, należy złożyć w kasie ZNTK, Poznań, do dnia 19 listopada 1964 r., godz. 11.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-biorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz rze-mieślnicy posiadający aktualną kartę rze-mieślniczą i rejestracyjną.

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wyco-fania z przetargu poszczególnych maszyn bez podania przyczyny.

K7207

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 9 Dla kl. VII pt.: „Opowieść o Drzymale”; 9.30. Polskie mel. lud.; 9.40 Dla przedszkolki „Pada deszcz”; 10 „Nowiny i nowinki muz.”; 10.20 W. A. Mozart — Serenada D-dur; 11 Słuch. „Pszczółki cypryjskie”; 11.40 „Irena” — humoreska; 12.15 Reportaż Red. Eko-nomicznej; 12.45 Swojskie melodie; 13 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 Utwory F. Mendelssohna — Bartholdy; 14 „Zołnierz Bud-dionny” — wspomnienie tow. Barczewskiego; 14.20 Gra Ork. Reg Ovena; 14.40 Piosenki radziec-kie; 15.10 Dla uczniów szkół średnich słuch. dr. J. Wernerowej i dr. J. Zabińskiego pt.: „Srodowisko życiowe”; 15.35 „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 „Ewa i Księżyc”; 17.05 Poradnik Językowy w opr. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 „Pięć minut o wycho-waniu”; 17.50 Encyklopedia aktualności; 18 Koncert dnia; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 „Rozmowy Redakcji Społecznej”; 19.40 Melodie lu-dowe; 20.28 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny; 21.35 Notatnik kulturalny; 21.45 Koncert żyweń; 22.25 Z nagrań Zesp. Solistów z Zagrzebia; 22.45 Gra Zespół Warsaw Stompera.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język an-gielski; 8.35 „Spotkania 64”; 9 Koncert dnia; 9.50 Pu-blicystyka międzynarodowa; 10 Melodie i piosenki z polskich filmów; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 12.45 „Nasze sprawy codzienne”; 13 Kon-cert solistów; 13.20 „Walczyli za ojczyznę” — fragm. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania — autor dr. J. Miodziejewski; 14 Opowieść poetycka pt.: „Spiew uskrzydłony”; 14.05 Audycja sportowa Edm. Pacholskiego; 14.15 Radzieckie piosenkarki; 14.30 „Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 „Błę-kitna sztafeta”; 15 Melodie rozrywkowe — gra ork. Millera Lampetza; 15.10 Koncert Chóru Różgł. Wro-clawskiej PR; 15.30 Dla dzieci — odz. pow. pt.: „Tryumf pana Kleksa”; 16.55 Transmisja central-nej akademii w Warszawie z okazji 47. Rocznicy Rewolucji Październikowej; 18.20 Radioexpress; 18.30 „Student na antenie”; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia pt.: „Dążenia do „Q”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Koncert Symfoniczny muzyki radzieckiej; 20.18 dalszy ciąg koncertu; 21.27 Sport; 21.30 Melodie rozrywkowe, piosenki i utwory jazzowe w wykonaniu zespołów i solistów Rumunii; 22.05 pt.: „Zagłada eskadry”; 23.10 Utwory fortepianowe A. Skriabina; 23.20 Melodie rozryw-kowe i taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18, 21, 23.50.

TELEWIZJA: Program szkolny dla klas I: 16.50 Program dnia; 16.55 Centralna Akademia z okazji 47. Rocznicy Rewolucji Październikowej; 18.20 Pro-gram filmowy; 19.10 „Telerozmaitości”; 19.50 Do-branoc i dziennik; 20.30 Film dokum. prod. NRD „Tak się zaczęło”; 22.25 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

„Człowiek z karabinem” w Teatrze Polskim

W sobotę, 7 bm. w 47 rocznicę Rewolucji Październikowej Teatr Polski wystąpi z premię rą sławnego, klasycznego już radzieckiego dramatu Mikołaja Pogodina pt. „Człowiek z karabinem”. Bohaterem sztuki Pogodina, właśnie tym człowiekiem z karabinem jest zwykły szeregowiec Szadrin, który w dniach wielkiego przełomu opowiada się za rewolucją. Jego spotkanie z Leninem, zaliczane jest do najznakomitszych scen w dorobku radzieckiej dramaturgii. Spektakl „Człowiek z karabinem” przygotował reżysero Marek Okopiński. Scenografię zaprojektował Zbigniew Bednarowicz. Rola Lenina gra Zdzisław Wardejn, Szadrina — Wirgiliusz Gryń. Poza wymienionymi, na scenie Teatru Polskiego zobaczymy więcej niż połowę — 28 — pozostałych aktorów. (na)

Wildeckie czyny

Więcej niż przewidywano

Niedawno odbyła się narada członków Komisji Koordynacyjnej do spraw Czynów Społecznych i Komitetów Blokowych na Wildzie, na której omówiono dotychczasowe wyniki pracy społecznej w tej dzielnicy.

W tym roku wyróżnili się w czynach społecznych, podjętych z okazji 20-lecia Polski Ludowej oraz IV Zjazdu partii, mieszkańcy Świerczewa. Dwa Komitety Blokowe nr 25 i 26 potrafiły zachęcić mieszkańców do prac drogowych. Dzięki temu na wielu ulicach pojawiły się płyty chodnikowe. Wartość czynu drogowego wyniosła 2 miliony zł.

Na specjalne podkreślenie zasługuje także czyn Komitetu Rodzicielskiego przy Technikum Mechanicznym na Dębicy. Z jego bowiem inicjatywy przystąpiono do budowy sali gimnastycznej. Pracami kieruje Społeczny Komitet, którego przewodniczącym jest

ppłk K. Przytocki. Do tej pory przygotowano dokumentację oraz uzyskano z wielu zakładów obietnicę konkretnej pomocy przy budowie sali. W zasadzie Społeczny Komitet posiada pełne pokrycie kosztów budowy, które mają wynieść 2,5 mln. zł. M. in. Komitet Rodzicielski przeznaczył na ten cel 300 000 zł. Zaś uczniowie Technikum wykonali w tym roku fundamenty i będą jeszcze pracować przy budowie. Pomoc ofiarowali także uczniowie Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 1, którzy wzięli udział w pracach murarskich.

Dzięki tegorocznemu wysiłkowi Społecznego Komitetu można mieć nadzieję, że termin oddania sali do użytku — 1966 r. będzie dotrzymany.

Prace społeczne posunęły się też naprzód przy budowie parku na Łęgach Dębińskich. Od stycznia do końca października br. wykonano tu czyny wartości około 3 milionów zł. M. in. ustawiono wokół placu parkan, zniwelowano teren oraz wykonano sporych dróg i założono trawniki. Ponadto częściowo uporządkowano staw oraz wysypkę na nim, na której w przyszłości znajdzie się miejsce do tańca.

W tym roku wiele wildeckich zakładów pracy wykonało więcej czynów społecznych niż pierwotnie zamierzali zrealizować. Do nich należą: Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych, Poznańska Wytwórnia Protez oraz Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Niestety, są i takie zakłady, które jeszcze nie zrealizowały swoich zobowiązań, podjętych na początku roku. Np. Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy HCP na Dębicy postanowiła wykonać urządzenia dla nowego placu zabaw na osiedlu. Obecnie jest już listopad, a sprzęt nie został przekazany. Również Spółdzielnia Remontowo-Budowlana „Wilda” nie uczyniła w czynie społecznym dla swej dzielnicy. (a)

Przejsie dla pieszych na Główniej

Mieszkańcy Główniej oraz pracownicy „Pometu” i innych zakładów pracy tego rejonu otrzymali bardzo miły prezent od miasta. Mianowicie kosztem 1 mln. zł. zbudowano bezkolizyjny przejsie dla pieszych nad torami kolejowymi przy ul. Krańcowej. Dzięki temu przechodnie nie muszą obecnie czekać na przejazd pociągów. Linia kolejowa przecinająca ul. Krańcową jest bardzo ruchliwa i w związku z tym bariera była opuszczana na długie minuty. Przejsie dla pieszych nad torami położone jest na konstrukcji stalowej i zbudowane zostało w tym roku w bardzo szybkim tempie. (s)

Komunikaty MO

Komenda Dzielnicowa MO Wilda — prowadzi dochodzenie w sprawie Romana Cieślaka zamieszkałego w Poznaniu, ul. Opolska 100/102 m 9, który 11. 5. 64 r. bez wiedzy rodziny opuścił dom i ślad po nim zaginął.

Rysopis poszukiwanego: wzrost 160 cm, postać wysmukła, lat 18, twarz pociągła, włosy czarne, oczy ciemne, nos prosty, uszy duże — odstające, ubrany w marynarkę koloru czarnego, spodnie ciemne, bez nakrycia głowy, na nogach trampki.

Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionym — proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Wilda, ul. Dzierżyńskiego 189, pokój 9, bądź też w najbliższej jednostce MO.

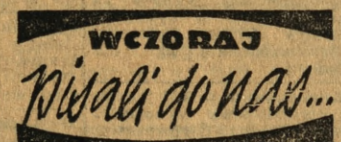
22 ubm. około godz. 19 w Poznaniu przy ul. Agrestowej mężczyzna w stanie nietrzeźwym zaczął przechodzić i bił pięściami po twarzy. Spośród zaczepianych uderzył dwie kobiety, które zbiegły przed napastnikiem.

Komenda Dzielnicowa MO Nowe Miasto ul. Rynek Śródecki 9, pok. 12, prowadzi w tej sprawie dochodzenia i prosi poszkodowanych o zgłaszanie się celem złożenia zeznań. (na)

Chodnik... dla skrzyń

Taki obrazek jak na zdjęciu nie należy do rzadkości. Prawie codziennie przed sklepem „Owoc — Warzywa” przy ul. Kraszewskiego (w pobliżu ul. Jakubowskiego) stoją na chodniku skrzynie, w których przywozi się warzywa. Na pewno nie dodają one uroku ulicy. Ponadto skrzynie przeszkadzają pieszym, tym bardziej, że właśnie obok sklepu znajduje się przystanek tramwajowy. Podobnie ustawia się skrzynie na chodniku przed sklepem przy ul. Grunwaldzkiej (obok Miecafe). Często zaś zdarza się, że w obu tych przypadkach przez kilka dni pustych skrzyń nie zabiera. Wyda się, że dla estetyki ulic oraz ułatwienia przejścia pieszym powinny być one zabierane natychmiast przez samochody dowożące towar.

Fot. — K. Przychodzki



▲... Pasażerowie linii autobusowej nr 60 domagają się, aby na przystanku przy rondzie przy ul. Obornickiej MPK umieściło rozkład jazdy.

▲... Mieszkańcy ul. Koszalińskiej 15 proszą, by wreszcie (od lipca) Zarząd Zieleni Miejskiej wyremontował zepsutą pompę. Obecnie skazani są na odbywanie długich wędrówek po wodę.



Atrakcyjny sezon piłki ręcznej

Piłka ręczna (szczególnie 7-osobowa), jest jedną z młodszych dyscyplin sportowych w kraju. Jednak co roku zdobywa nowe rzesze zwolenników. Piłka ręczna uprawiana jest w 49 krajach (z których 38 należy do Międzynarodowej Federacji) przez ponad dwa miliony kobiet i mężczyzn.

W Polskim Związku Piłki Ręcznej mamy zarejestrowane 463 kluby włącznie sekcje (ponad 31.000 zawodników). Polska pod tym względem zajmuje 13 miejsce na świecie. Dyscyplina ta ma liczne zastępy zwolenników. Wielkim zainteresowaniem cieszy się w ub. roku w Poznaniu rozgrywki I-ligowego Grunwaldu, który niestety, musiał opuścić ekstraklasę.

Najbliższy sezon zapowiada się wręcz atrakcyjnie. Polki przygotowują się do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w listopadzie 1965 r. Drużyna mężczyzn weźmie udział w mistrzostwach świata w 1967 r. W związku z tym 7-osobowe reprezentacje rozgrywać cały cykl ciekawych spotkań międzypaństwowych.

Drużyna kobieca walczyć będzie 20 i 22 bm. z reprezentacją CSRS w Uberske Hradiste i w Olomuńcu.

dalekopisem

PIŁKARZE ZSRR W ALGERII

Piłkarski zespół ZSRR rozegrał dwa spotkania w Algierii. W pierwszym meczu, radzieccy piłkarze zwyciężyli w stosunku 1:0, natomiast w rewanżowym spotkaniu zremisowali z reprezentacją Algierii w stosunku 2:2.

TOWARZYSKIE SPOTKANIA

I-ligowy zespół Zagłębie Sosnowice zremisował w towarzyskim spotkaniu z III-ligowym Górnikiem (Wojkowice) 3:3 (2:0). Chorzowski Ruch w takim samym spotkaniu pokonał A-klasowego Górnika Wesoła 3:1 (1:1).

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Piłkarze mistrza Jugosławii, beogradzkiej Crvene Zvezdy wyeliminowani zostali z Klubowego Pucharu Europy po przegraniu trzeciego meczu z mistrzem Szkocji Glasgow Rangers 1:3 (0:2).

W pierwszym meczu 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy mistrz Holandii DWS Amsterdam rozgromił mistrza Norwegii Lyn Oslo 5:0 (2:0). W innym spotkaniu 1/8 finału KPE szwajcarska drużyna Chaux de Fonds wywalczyła remis z mistrzem Portugalii słynną Benficą (Lizbona) 1:1 (1:1). (za)

„Szukamy przyszłych olimpijczyków”

Staraniem Powiatowego Szkołnego Związku Sportowego i PKKPiT odbyły się zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Szukamy przyszłych olimpijczyków”. Udział młodzieży, chłopców oraz dziewcząt szkół średnich i podstawowych był dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym — duży.

Ogółem rozegrano 14 konkurencji. Kilka wyników zasługuje na uwagę m. in.: dziewczynki — 100 i 200 m Kruszona 13,0 i 28,2 sek., skok w dal i wżwyż Ciepińska — 4,43 m i 1,30 m; chłopcy — 100 m Dęzyska — 11,7; 400 m Lembeiz — 53,1; trójskok Ziolk — 13,15 m; łyżeczka — Fiber i Wojciechowski po 2,70 m.

W ogólnej punktacji I miejsce zajęło Liceum Ogólnokształcące Szamotuły z 2569 pkt. przed Technikum Rolniczym 2322 pkt., Zasadniczą Szkołą Zawodową 1543 pkt., Liceum Ogólnokształcącym Pniewy 1520 pkt i Technikum Elektrotechniczno-Mechanicznym 1221 pkt. (x)



● W dalszym ciągu olimpiady szachowej rozgrywanej w Tel Avivie Polska pokonała Iran 2:1, a przegrała z USA 1,5:2,5 pkt.

● Po kilkumiesięcznej przerwie mecze ligowe w siatkówce mężczyzn zainaugurują nowy sezon spotkaniami w dniach 14 i 15 bm. W I lidze walczy 12 drużyn, z czego Warszawa ma aż 5 zespołów.

eu, później rozegra kilka spotkań w ZSRR, a w grudniu mecze z NRD (w Schwerinie) i z Jugosławią (w Gliwicach). Męska reprezentacja „siódemki” czeka na grudniowe mecze w Helsinkach z Finlandią i w Schwerinie z NRD. W celu przygotowania naszych reprezentantów Związek powołał 20-osobowe kadry mężczyzn i kobiet. (x)

Uznanie KC ZMS dla sportowców

Prezydium KC ZMS w uznaniu zasług dla polskiego ruchu sportowego i propagowania osiągnięć Polski Ludowej na arenie międzynarodowej, postanowiło nadać najbardziej zasłużonym reprezentantom Polski na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio odznaczenia im. Janka Krasickiego. Ponadto wszystkim naszym olimpijczykom nadano sportową odznakę 20-lecia.

Prezydium podjęło również uchwałę, w której czytamy m. in.: „Z okazji wielkich sukcesów na Olimpiadzie w Tokio składamy ich autorom serdeczne gratulacje i życzymy dalszych wielkich sportowych osiągnięć. Prezydium KC ZMS wyraża przekonanie, iż osiągnięcia polskich sportowców na Olimpiadzie będą miały istotny wpływ na dalsze umacnianie sportu wśród młodzieży. Postawa, wysiłek, wytrzymałość, upor i wola zwycięstwa mistrzów i rekordzistów olimpijskich oraz ofiar i systematyczna praca ich wychowawców stanowią piękne przykłady dla naszej młodzieży.”

Prezentujemy I-ligowców

Lech — kobiety

Tréner koszykarek poznańskiego Lecha p. Florian Grzechowiak jest optymistą. Zapytany o szanse swego zespołu w nadchodzących rozgrywkach uznał, że Lech powinien w stosunku do ubiegłego roku posunąć się co najmniej o jedno miejsce w górę tabeli. A oto jego wypowiedź:

— W roku ubiegłym zespół nasz zajął IV miejsce. W tym roku chcielibyśmy pójść wyżej, zwłaszcza że rozpoczęła już treningi nasza doskonała zawodniczka Kapatczyńska-Plewińska. Poza nią bardzo dobrą formę wykazuje Haglauer oraz From, Ratajczak i Rok. Poza tą piątką w pierwszym zespole grać jeszcze będą M. Szymańska, K. Szymańska, Gołeta-Zawal, Lubińska, Skowron, Patrzykont, Rybarczyk. Nastrój w zespole jest bardzo dobry, i zawodniczki trenują z dużą ambicją i zaciętością. Pierwsze mecze gramy z bardzo poważnymi przeciwnikami AZS AWF W-wa i Polonią W-wa. Będzie to egzamin naszych umiejętności i pozwoli zorientować się w formie jaką reprezentują po zakończeniu sezonu I ligi.

Czy przygotowania do sezonu były również intensywne co ostatnie treningi?

— Raczej tak. Na obóz przygotowawczy przyjechały wszystkie zawodniczki i dzięki temu po zaaplikowaniu odpowiedniej porcji gimnastyki, lekkooatletyki i marszobiegów, dysponują one teraz odpowiednią kondycją. Na sali rozpoczęliśmy treningi 1 października. Po krótkim okresie przygotowań wyjazd do NRD, gdzie rozegraliśmy 6 meczów. Cztery zakończyły się naszymi zwycięstwami a w dwóch odnieśliśmy porażki. Warto dodać, że 3-krotnie spotkaliśmy się z mistrzem NRD Chemie Halle. Dwa razy wygraliśmy, a raz przegraliśmy. W sumie mieliśmy dość spotkań sparingowych. Szkoda tylko, że w tym sezonie nie wystąpi jedna z naszych czołowych zawodniczek — Sobolewska. Mimo tego osłabienia mamy nadzieję, że nasz plan — III miejsce — uda nam się zrealizować.

W plażówkach zimą?

W tych dniach ukazała się na łamach prasy wiadomość, że przemysł dziewiarski myśli już o... wiosnie. Przygotowuje się on bowiem do wykonania sukni plażowych, nowych modeli dwuczęściowych kostiumów kąpielowych itp. Szkoda tylko, że przemysł ten zapomniał o zaopatrzeniu w artykuły na sezon jesienno-zimowy.

W naszym mieście trudno na być ciepłe skarpetki, bielizna, reformy, brak także ładnych tanich sweterków. Zwłaszcza ostatnio można zauważyć w sklepach z galanterią duży tłok. Kupujący na próżno poszukują artykułów dziewiarskich i pończosznich na okres jesienno-zimowy. Tymczasem Jednoczenia Państwowe Przemysłu Dziewiarsko-Pończosznego i z podległych mu fabryk, myślą już o wiosnie. Czy to ma oznaczać, że ich zdaniem należy zaspokoić zapotrzebowanie rynku na okres jesienno-zimowy? Tego zdania klienci bynajmniej nie podzielają. (1)

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Filologiczne, Kolo Poznań organizuje dzisiaj o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Matejki 48/49, pokój 215 zebranie naukowe, na którym referat pt. „O niektórych wyrazach dźwiękonaśladowczych w komediach Aristofanesa” wygłosi dr J. Horowski.

Uniwersytet Robotniczy ZMS, Szamarszewskiego 89 organizuje od 7 do 14 bm. wystawę pt. „W 47 rocznicę Wielkiego Października”.

Dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12 prelekcja dr. Z. Drodzowskiego pt. „Nowe odkrycia z zakresu antropogenezy a darwinowska teoria ewolucji”

Sekcja Turystyczno-Sportowa Pałacu Kultury organizuje turniej piłki ręcznej dla drużyn uczennych dla młodzieży do lat 16. Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 51 do 7 bm. w godz. od 10 do 12.

Co?

„Jesienny Bal Głosu”

Gdzie?

W Hotelu „Merkury”

Kiedy?

W sobotę 14 listopada

Dalsze szczegóły — jutro.

LISTOPAD

6 piątek

Leonarda, Seweryna

Słońce: 6.56—16.16

TEATRY

POLSKI — przedst. zamkn.; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „To jest Polska”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Fanfaron” (włoski 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Rzut karny” (radz. 9 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Czas rozprawy”

(ang. 16 l.); GONG — g. 10, 13.15, 16.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g. 20 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.); GRUNWALD, g. 16 i 19.30 „Słodkie życie” (wl. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wyspa tajemnicza” (ang. 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 9 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Syn marnotrawny” (wl. 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Jaskółka” (radz. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Piękna Młynarka” (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 15.45 i 18 „Karmazynowy pirat” (USA 12 l.); g. 20.15 „Champion” (USA 16 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Kobiety czekają” (szwedzki 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Sprawa 306” (radziecki 12 l.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Ślepy pelikan” (radz. 7 l.); g. 16.15 i 19.30 „Hamlet” (i i

II seria radz. 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Nagie ostrze” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 l.); TEĆZA — g. 16 „Biały pudel” (radz. 7 l.); g. 18 i 20 „Prawo i pieśń” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10 i 12 „Omaru syn wodza” (aust. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF 16 l.); WILDA — g. 10 i 12.30 „Biały kanion” (USA 14 l.); g. 16, 18 i 20 „Kuba w ogniu” (kubański 16 l.); WIEDZA (Pałac Kultury) — nieczynne; WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Diabeł morski” (radz. 12 l.); g. 19.15 seans zamkn.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/28) g. 13—19.

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcewskiego 9) — g. 9—15.

WYSTAWY

DOM DRUKARZA (ul. Inżynierska 10) — Wystawa: „siatki rolniczej” — g. 10—17.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Grażyny Wyszymirskiej pt.: „Polihymnia” — g. 10—20.

UNIERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szamarszewskiego 89) — „Triumf polskiego sportu”.

HALL PAŁACU KULTURY (parter) — „Zabawki z owoców i warzyw jesiennych”.

SALON WYSTAWOWY PK — Malarstwo Szyszkina i Sierowa w reprodukcjach.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chirurgia, interna, otolaryng. (ul. Mickiewicza 2 tel. 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Gerba ry 17 tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9 tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103) tel. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140; Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYZURY NOCNE: Rynek Śródecki 1, Główna 53 i Staroleńska 79.